

pełniąc nią rozwijaną przez Znanieckiego i później Szczepańskiego (także Kowalskiego), socjologiczną koncepcję osobowości i osób społecznych.

Podkreślane w recenzji walory pracy E. Hajduka skłaniać mogą osoby uprawiające socjologiczną teorię wychowania (a także i pedagogów – zwłaszcza społecznych) do jej lektury, w trakcie której rodzić się mogą także rozmaite wątpliwości i sugestie dotyczące zarówno poszczególnych sformułowanych w pracy tez, jak i prezentowanej w niej koncepcji. Wszakże wzbudzenie wśród jej potencjalnych czytelników refleksji i ewentualnie dyskusji nad autorską koncepcją ukazania kondycji współczesnego społeczeństwa polskiego i mechanizmów jego socjalizacyjnego funkcjonowania, stanowić może znaczącą inspirację rozwoju i rekonstrukcji socjologicznej, socjopedagogicznej teorii oraz badań owych procesów i społeczno-kulturowych czynników ich aktualizacji, tak jak kształtują się one w dynamicznie przekształcającej się rzeczywistości polskiej.

Jerzy Modrzewski

*Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*, pod red. Jolanty Miluskiej i Pawła Boskiego, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1999, ss. 258.

Problematyka męskości – kobiecości obecna na szeroką skalę w debatach politycznych (debata sejmowa nad projektem poselskim Ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn z 04.03.99) oraz publicystycznych („Gazeta Wyborcza” czerwiec, lipiec, 1999), a także w dyskusjach towarzyskich wciąż domaga się nowych, rzetelnych opracowań naukowych, które pozwolą w świetle faktów spojrzeć na wzbudzające emocje zagadnienia różnic płciowych. Zbiór jedenastu artykułów zebranych pod wspólnym tytułem *Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej* przysięść może z pomocą tym wszystkim, którzy w dyskusji wokół płci chcą porzucić płaszczyznę ideologicznych sporów na rzecz rozważań naukowych.

Już sam porządek prezentacji zagadnień zdradza dbałość Redaktorów o komfort Czytelnika w odbiorze lektury. Trzy pierwsze artykuły stanowią bowiem wnikliwą (i udaną) próbę uporządkowania obszernej i niekiedy zawiętej problematyki męskości – kobiecości. Pełnią one tym samym rolę swoistych drogowskazów umożliwiających Czytelnikowi poruszanie się po prezentowanych w książce obszarach.

Pierwszy artykuł – autorstwa J. Miluskiej i P. Boskiego zatytułowany *Męskość – Kobiecość: zarys i poziomy analizy problematyki* – stanowi prezentację podstawowych rozróżnień pojęciowych i poziomów analizy zagadnień związanych z płcią. Zaproponowany przez Autorów schemat pozwala Czytelnikowi przyrzeć się problematyce męskości – kobiecości z perspektywy biologicznej oraz kulturowej, a także z perspektywy indywidualnej – zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej wobec podmiotu. Na szczególną uwagę zasługuje spostrzeżenie Autorów dotyczące wpływu zgodności płci biologicznej i płciowego wymiaru kulturowego na adaptacyjność i samorealizację jednostki. I tak należy oczekiwać, iż: lepiej jest być kobietą w kulturze kobiecej bądź mężczyzną w kulturze męskiej. W sytuacji rozbieżności własnej płci i typu kultury wysiłek adaptacyjny i trudności samorealizacji mogą okazać się większe.

Kolejnym rozdziałem o charakterze syntetycznym jest artykuł J. Miluskiej zatytułowany *Przyczyny różnic płciowych. Dylematy i rozstrzygnięcia*. Podjęta zostaje w nim próba rozstrzygnięcia sporu o udział Natury i Kultury w tworzeniu różnic płciowych. Prezentację własnego stanowiska Autorka poprzedza przedstawieniem argumentów na rzecz esencjalizmu biologicznego (uznającego biologiczne uwarunkowania różnic płciowych) i konstruktywizmu społecznego (proponującego społeczno-kulturowe wyjaśnienia owych różnic), a także przytoczeniem dowodów krytycznych wobec obu tych stanowisk. Powyższe propozycje wyjaśnień natury różnic między kobietami i mężczyznami Autorka wzbogaca o perspektywę psychologiczną. Z perspektywy tej wpływ determinant biologicznych i społecznych nie jest kwestionowany, ukazana jest natomiast rola jednostki w aktywnym kreowaniu różnic płciowych poprzez czynniki poznawcze i autoprezentację.

Zaproponowany przez Autorkę wieloczynnikowy model determinacji różnic płciowych pozwala dostrzec proporcje oddziaływania Natury i Kultury w różnych obszarach *psyche* i *somy* człowieka na tle czynników poznawczych i interakcyjnych.

W artykule zatytułowanym *Męskość – Kobiecość jako wymiar kultury. Przegląd koncepcji i badań* Autor – P. Boski – dokonuje przeglądu propozycji teoretycznych i danych empirycznych dotyczących kulturowego wymiaru Męskości – Kobiecości oraz wymiarów mu pokrewnych. Podjęte poszukiwania prowadzą Autora do wniosku, iż można wyróżnić w literaturze przedmiotu dwa podstawowe znaczenia Męskości – Kobiecości kulturowej. W pierwszym z nich męskość rozumiana jest jako prymat zorientowanej na sukces zawodowy motywacji osiągnięć, kobiecość zaś jako prymat harmonii i stosunków interpersonalnych. W drugim: męskość to dymorfizm ról płciowych, kobiecość to egalitaryzm i pokrywanie się owych ról. Unimorfizm płciowy jako kryterium kobiecości kulturowej wydaje się Autorowi nie być zadawalające, raczej postrzega on ów unimorfizm jako wskaźnik egalitaryzmu kulturowego. Wobec powyższego oraz wobec braku powszechnie zaakceptowanego kryterium pojęciowego wymiaru Męskości – Kobiecości Autor proponuje własną definicję kobiecości kulturowej. Za przykład kultury spełniającej wymogi zaprezentowanej definicji P. Boski uznaje kulturę polską. Na poparcie swojej tezy przytacza liczne argumenty zaczerpnięte z pogłębionej analizy rodzimej kultury.

Zaprezentowane powyżej artykuły oprócz syntetycznego i porządkującego charakteru łączą także konsekwentne uwzględnianie – w odniesieniu do omawianych zagadnień – perspektywy porównań międzykulturowych. Z perspektywy tej podejmują swoje rozważania teoretyczne i dociekania empiryczne także Autorzy dwóch kolejnych artykułów.

Praca badawcza podjęta przez B. Cichomskiego, P. Morawskiego, W. Zawadzkiego, P. Boskiego – Autorów artykułu *Konserwatyzm – Liberalizm we współczesnej ideologii ról kobiet* dostarczyła dowodów na poparcie tezy o zróżnicowaniu poszczególnych obszarów kulturowo-cywilizacyjnych pod względem zajmowanej pozycji na wymiarze liberalizmu-konserwatyizmu w odniesieniu do społecznej ideologii ról kobiet. Uzyskane wyniki ukazują, iż: w krajach postkomunistycznych konserwatywnej ideologii ról kobiet towarzyszą równie konserwatywne postawy wobec aktywności seksualnej; w krajach anglosaskich tradycyjne wartości dotyczące seksualności człowieka („dzie-dziczona” po etosie purytańskim) są w opozycji do liberalnej ideologii ról kobiet (wymuszonej najprawdopodobniej przez etos demokracji zachodniej); wreszcie w krajach Europy Zachodniej (nieanglosaskich) liberalizm charakteryzuje zarówno postawy wobec sfery seksualnej, jak i wobec swobodnego podejmowania przez kobiety ról prywatnych bądź publicznych.

Lekturę omawianego rozdziału utrudnia pomyłka edytorska dotycząca graficznej prezentacji danych oraz niejasne określenie kryteriów zaklasyfikowania respondentów do grupy o poglądach konserwatywnych lub liberalnych.

Kolejny artykuł zatytułowany: *Skrypty kulturowe zachowań w rolach płciowych: Jak interakcje Polaków i Polek są odbierane w kraju i za granicą?* jest efektem współpracy naukowców pochodzących z Holandii, Finlandii i Polski: P. Boskiego, H. Hurme, F. Van de Vijer’a i J. Miluskiej. Przedmiotem rozważań teoretycznych i dociekań badawczych, podjętych przez wyżej wymienionych Autorów, jest trafność percepcji i ewaluacja skryptów ról płciowych w kulturze własnej i kulturach obcych. Na szczególną uwagę zasługują wyniki ukazujące, iż stopień trafności identyfikacji i stopień oszacowania typowości skryptów kulturowych nie jest związany ze stopniem aprobaty wobec owych skryptów. Oznacza to, że chociaż Polacy lepiej niż inne narody rozpoznają elementy polskiej kultury i uważają je za bardziej „swojskie”, to wcale nie wykazują wobec nich największej przychylności. Wyniki te stoją w opozycji do teorii tożsamości społecznej, która przewiduje, iż członkowie określonej grupy społecznej (w tym wypadku narodowej) wyżej cenią własne niż obce skrypty zachowań, co służy podtrzymaniu przez nich pozytywnej tożsamości grupowej.

Do grupy prac eksponujących względność kulturowych rozwiązań dotyczących kobiet i mężczyzn zaliczyć można również artykuł Z. Melosika zatytułowany *Tożsamość, płć i różnica w perspektywie ponowoczesnej*. Lektura tego artykułu umożliwia Czytelnikowi zapoznanie się z problematyką płci ujmowaną zgodnie ze stanowiskiem zwolenników postmodernizmu. Z perspektywy ponowoczesnej płć jawi się jako konstrukt każdorazowo określany przez praktykę społeczną w oparciu o arbitralnie definiowane kryteria męskości i kobiecości. Zdaniem Autora przejawy ponowoczesnego rozumienia płci obecne są coraz częściej we współczesnej kulturze masowej.

Autorzy kolejnych artykułów nie akcentują już tak silnie poziomym porównań międzykulturowych, co przejawia się m.in. tym, że obszar perspektywy przeprowadzonymi przez nich badaniami ograniczony jest do terenu Polski. Oczywiście perspektywa porównań międzykulturowych – na

mniejszą skalę – jest w ich prezentacjach obecna, czego przykładem jest chociażby konfrontowanie własnych rezultatów empirycznych – dotyczących rzeczywistości polskiej – z wynikami badań prowadzonych w innych krajach.

Celem rozważań podjętych przez A. Kwiatkowską w artykule *Siła tradycji i pokusa zmiany, czyli o stereotypach płciowych* jest przybliżenie polskiej specyfiki stereotypów dotyczących kobiet i mężczyzn. Na szczególną uwagę zasługują wyniki ukazujące brak zgodności stereotypów i autostereotypów w odniesieniu do przedstawicieli obu płci. Interesująca jest również zaproponowana przez Autorkę funkcjonalna interpretacja powstałej rozbieżności akcentująca adaptacyjną rolę stereotypów i autostereotypów.

Analiza wyników badań zaprezentowanych przez E. Muszyńską w artykule *Swoboda i przy- mus w wychowaniu dzieci różnej płci* prowadzi do wniosku, iż istnieją różnice między dziewczętami i chłopcami w odniesieniu do zakresu i obszarów swobody pozostawianej im przez dorosłych. Wbrew powszechnym przekonaniom większa swoboda nie zawsze jest udziałem chłopców. Zdaniem Autorki uzyskane dane świadczą o tym, iż celem zabiegów wychowawczych współczesnych rodziców nie jest przygotowanie dzieci do pełnienia tradycyjnych „kobiecych” i „męskich” ról, lecz maksymalny rozwój dziecka.

Renata Siemeńska w kolejnym rozdziale książki zatytułowanym „Rola rodziny w sferze życia prywatnego i publicznego. Akceptowane modele i czynniki je kształtujące” prezentuje ustalenia empiryczne i przemyślenia interpretacyjne dotyczące problematyki rozpowszechnionych i aprobowanych w społeczeństwie polskim modeli rodziny. Zgodnie z tymi ustaleniami rodzina stanowi wartość niezmiennie wysoko cenioną przez Polaków. Równocześnie preferowane modele rodziny ulegają zmianie i tak np. zmniejsza się liczba zwolenników rozwiązania, w którym kobieta ma zajmować się wyłącznie domem i rodziną, a mężczyzna ma zapewniać środki utrzymania.

Artykuł Marii Strykowskięj zatytułowany *Zmiana stereotypu w sferze pracy zawodowej kobiet* poświęcony jest rozważaniom nad przekształceniami, jakie dokonują się w ostatnich latach w obrębie stereotypowego obrazu kobiety przede wszystkim w odniesieniu do jej aktywności zawodowej. Zdaniem Autorki obserwowana od II-giej wojny światowej zmiana w sferze podziału pracy między płciami będąca wynikiem podejmowania na coraz większą skalę pracy zawodowej przez kobiety prowadzi do przekształceń w zakresie treści stereotypów płciowych. Jednym z licznych przejawów owych przekształceń jest fakt, iż kobieta całkowicie oddana sprawom rodziny podlega negatywnemu naznaczeniu jako *kura domowa*. A więc stereotyp pełniący funkcję normatywną zachęca raczej do podjęcia pracy zawodowej przez kobietę, niż do wyłącznego zaangażowania się w sferę rodzinną, co jest ogromnym *novum* w tradycyjnym podziale pracy między płciami, zgodnie z którym kobiety przeznaczone były do zadań prywatnych, mężczyźni do zadań publicznych.

Prezentowany zbiór artykułów zamyka praca Ewy Trzebińskiej zatytułowana *Obecność wymiaru Męskości – Kobiecości w psychoterapii: Jak seksizm ingeruje w proces terapeutyczny*. Zdaniem Autorki dość powszechnie przyjmuje się w psychoterapii model zdrowia psychicznego o cechach wyraźnie męskich, co pociąga za sobą wyznaczenie pożądanego kierunku zmian w procesie terapeutycznym od kobiecego stylu funkcjonowania do męskiego niezależnie od płci biologicznej pacjenta. Stawia to kobiety – pacjentki w obliczu dotkliwego konfliktu między wypełnianiem męskiego kryterium zdrowia psychicznego i jednoczesnym spełnianiem wymogów kobiecej roli płciowej. Autorka przedstawia własną propozycję rozwiązania tego dylematu poprzez przyjęcie przez psychoterapeutów nowego rozumienia psychiki jako konstelacji subosobowości.

Merytoryczna strona omawianej pracy zasługuje na wysoką ocenę. O wartości i nowatorskim charakterze książki stanowi prezentacja problematyki różnic płciowych z perspektywy międzykulturowej. Wzbogacenie zagadnień związanych z płcią o zaniedbaną dotychczas perspektywę porównań międzykulturowych pozwala Czytelnikowi dostrzec względność kulturowo mu bliskich rozwiązań dotyczących kobiet i mężczyzn.

Ponadto cenne wydaje się oparcie teoretycznych rozważań na materiale badawczym pochodzącym z obszaru polskiego, co nadaje wiedzy tu zgromadzonej szerszy, niż tradycyjnie amerykański, kontekst.

Zwraca uwagę nierównomierne rozłożenie – w paru rozdziałach pracy – akcentów na oba bieguny wymiaru męskości – kobiecości. Lektura omówień poświęconych kobiecości budzi nadzieję Czytelnika na zapoznanie się z rozważaniami nad kondycją współczesnego mężczyzny, nad (prawdopodobną) zmianą męskiej roli płciowej, nad kryzysem (lub nie) ojcostwa we współczesnych, coraz mniej tradycyjnych rodzinach.

Omówiona praca wnosi istotny wkład w zgłębienie problematyki indywidualnych i kulturowych wyznaczników płci, a także w przybliżenie tej problematyki polskiemu Czytelnikowi.

Natalia Wiśniewska

Bernard Fillaire, *Sekty*, tłum. Joanna Kluza, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice 1999, ss. 113.

Zgodnie z intencjami Autora książka nie jest poradnikiem ani charakterystyką dziejów sekt. Jego celem było spojrzenie na tę problematykę z punktu widzenia definicji, w której postawił wyraźną granicę pomiędzy sektami „destrukcyjnymi”, a „nowymi ruchami religijnymi”. Równocześnie Autor umieścił poczucie wartości ponad „życzliwą neutralność”, naukowy obiektywizm, tolerancję badaczy i właśnie to może budzić wątpliwości. Autor osiągnął zamierzony cel mimo, iż książka może budzić kontrowersje warto, aby czytelnik zwrócił na nią uwagę.

Recenzowana książka, skupia się na problematyce sekt działających we Francji mimo to, można w niej odnaleźć ogólne problemy dotyczące tego zjawiska, odnoszące się także do Polski.

Całość składa się z przedmowy, dwu części podzielonych na podrozdziały. Autor stara się wyjaśnić dlaczego sekty stanowią ogromne zagrożenie dla jednostki i dla społeczeństwa, niszczą „adepta-jednostkę” równocześnie „adepta-obywatela”.

Już na wstępie można zauważyć, że Bernard Fillaire negatywnie odnosi się do tego typu grup. Przytacza krytyczną ocenę sekt sformułowaną przez Komisję Praw Człowieka i francuską Radę Państwa. Autor stawia wyraźną granicę pomiędzy sektami „destrukcyjnymi”, których cechą charakterystyczną staje się łamanie wszelkich praw dotyczących jednostki i społeczeństwa, a nowymi ruchami religijnymi (NRR) będącymi w jego mniemaniu ruchami przestrzegającymi ustalone prawo.

W rozdziale pierwszym, stara się skupić uwagę na destrukcyjnym oddziaływaniu sekt na jednostkę. W dość uproszczony sposób przedstawia przyczyny popularności sekt. Niezadowolenie z życia i otaczającego świata, czy kryzys cywilizacji tylko powierzchownie wyjaśniają ten zasadniczy problem (s. 17). Po tak lakonicznym objaśnieniu, a właściwie zaznaczeniu tej kwestii Autor przechodzi do charakterystyki metod postępowania z adeptami przebywającymi w sektach. Ponieważ jego zdaniem grupy te dążą do stworzenia nowej „rasy”, błyskawicznie rozszerzają swoją działalność poza granice państw, w którym wzięły swój początek.

Dokonuje typologii sekt, krótko charakteryzując poszczególne grupy. Nieco więcej uwagi poświęca ruchowi New Age, któremu zarzuca, iż daje człowiekowi złudne nadzieje na osiągnięcie szczęścia. Doszukuje się w symbolice New Age symboliki nazistów, marksistów oraz cech systemów totalitarnych. Autor podaje jakie formy działalności przyjmują sekty, aby pozyskać nowych adeptów, krytykując równocześnie każdą dziedzinę życia, w której rozwijają swoją działalność. Chodzi tu o różnorodne formy uzdrawiania, działalność ekologiczną, kulturalną edukacyjną, w showbiznesie charytatywną, terapeutyczną, niwelującą bezrobocie. Wyjaśnia czym są trzy filary manipulacji. Umiejscawia tu i mocno podkreśla rolę guru, popierając swoją charakterystykę przykładami (Ron Hubbard, Moon, Mojżesz Dawid) ich wspólnym mianownikiem jest jak określa „mistyczne szaleństwo” (s. 41). Drugi filar manipulacji stanowi sama grupa, a ściślej efekt grupowy, trzeci doktryna i propaganda. Niekwestionowany wpływ na uczestników sekty ma niewątpliwie sama grupa. Zdaniem Autora serdeczność, życzliwość w niej panująca zmierzają do tego aby cele grupy postawić ponad interesem jednostki.

Uważam, iż tego typu zarzuty zasadnym byłoby poprzeć opiniami samych uczestników sekt, dlaczego byli skłonni porzucić swoje otoczenie i związać się z nowym środowiskiem, czy odbierają poczyny grupy jako zamach na ich indywidualizm.

Autor charakteryzując doktrynę i propagandę twierdzi, iż „Zadaniem propagandy jest omanienie i danie poczucia bezpieczeństwa. Myśli członków sekty nie zaprzęta ani jedno pytanie, ani jedna wątpliwość” (s. 45). B. Fillaire zarzuca sektom, posługiwanie się własnym językiem